

*Ks. Piotr Zwoliński*

## **PUSZCZA PILICKA JAKO TEREN POLOWAŃ REPREZENTACYJNYCH PREZYDENTA RP**

### **1. NADLEŚNICTWA**

Obszar, na którym polowano w ramach tzw. Polowań reprezentacyjnych Prezydenta RP obecnie pokrywa się w zasadzie z terenem, jaki zajmują Nadleśnictwa Opoczno, Smardzewice, Spała, wchodzące w skład Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych [dalej: RDLP] w Łodzi. W okresie II RP, a ściślej za prezydentury prof. Ignacego Mościckiego, tereny te podzielone były na Nadleśnictwo Błogie, Brudzewice, Glina (stosowano również pisownię Glinna), Lubochnia, Smardzewice i wydzielony obwód Spała<sup>1</sup>. Lasy tych nadleśnictw stanowią pozostałość Puszczy Pilickiej. Omawiany obszar ma bogatą historię wpisaną barwnie w dzieje Polski od zarania jej państwowości. Posiada też wielowiekowe tradycje łowieckie. Polowali tu Władysław Herman, Kazimierz Wielki, Jagiellonowie<sup>2</sup>. Później tereny te upodobali sobie jako miejsce polowań cesarze rosyjscy Aleksander III, Mikołaj II i ich goście. Za Aleksandra III Spała stała się rezydencją myśliwską głów koronnych Imperium Rosyjskiego<sup>3</sup>. W tym czasie lasy owe wchodziły w skład „Księstwa Łowickiego” i krótko – od przełomu XIX i XX w. do odzyskania niepodległości w 1918 r. – tworzyły Nadleśnictwo Radzice<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. L. S. Pręcikowski, *Zarys przemian struktur administracyjnych w Lasach Państwowych (Rządowych) na obszarze Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi w latach 1807–1939*, Łódź 2006.

<sup>2</sup> L. Łomiński, *Inowlódz i Spała. Szkic historyczny*, Lublin 1925, s. 65; tenże, *Spała i jej okolice. Krótki rys historyczny*, Łódź 1930, s. 11–13.

<sup>3</sup> *Kronika Myśliwska*, „Łowiec Polski” [dalej: LP] 1899, nr 18, s. 12; *Cesarskie Polowania w Spale w 1884 R*; LP, 1932, nr 6, s. 108–112; P. Załęski, *Łowczy cara Mikołaja II*, LP, 2006, nr 5, s. 60–61.

<sup>4</sup> L. S. Pręcikowski, *Zarys przemian...*, s. 114.

Nadleśnictwa Brudzewice, Smardzewice i Błogie stanowiły oddzielny kompleks lasów, położonych na prawym brzegu Pilicy (dzisiaj Nadleśnictwa Opoczno i Smardzewice), na terenie powiatu opoczyńskiego w województwie kieleckim. Główny kompleks leśny liczył 17 285,74 ha powierzchni, ponadto w jego skład wchodziło jeszcze 7 mniejszych terenów o powierzchni od 47,92 ha do 1523,22 ha, zajmujących łącznie 2579,96 ha, oraz 8 parcel o pow. od 0,65 do 29,44 ha o powierzchni 62,45 ha. Położenie geograficzne, jednolite warunki przyrodnicze, jak również ekonomiczne, wiązały wymienione nadleśnictwa w jedną całość gospodarczą wschodniej części Puszczy Pilickiej<sup>5</sup>. Omawiane lasy położone były (i są) między 51°18' a 51°34' szerokości geograficznej północnej i między 19°52' a 20°34' długości geograficznej wschodniej, na Równinie Mazowieckiej, w prawym dorzeczu Pilicy. Z okresu międzywojennego zachowały się dane klimatyczne dla tych terenów, wskazujące, że klimat był umiarkowany i łagodny, a więc dogodny do hodowli zwierzyny łownej i miał następujące właściwości: przeciętna temperatura roczna wynosiła +7°C, średnia ilość rocznych opadów 500–550 mm (rocznie dni z opadami od 140 do 160), przeważały wiatry Pn-Z, Z, Pd-Z<sup>6</sup>.

Podział na trzy nadleśnictwa został dokonany na podstawie *Memoriału w sprawie projektowanego w 1925 r. urzędzenia lasów Nadleśnictwa Brudzewice*. Zakładał on wyłonienie z Nadleśnictw Brudzewice i Błogie trzeciego nadleśnictwa z siedzibą w Smardzewicach. Motywowano to m. in. tym, że powierzchnia Nadleśnictwa Brudzewice rozciągnięta była na przestrzeni 25 km ze wschodu na zachód. Zaprojektowano od nowa oddziały na potrzeby reprezentacyjnych polowań spalskich. W *Memoriale* czytamy:

Podział nowy jest także niezbędny dla odbywających się tu częstych polowań spalskich wymagających większej ilości linii myśliwskich. Powierzchnię oddziałów projektuje się około 50 ha<sup>7</sup>.

Projekt ten przyjęto i wyodrębniono Nadleśnictwo Smardzewice uchwałą Komisji Techniczno-Gospodarczej z 31 III 1925 r. Składało się ono z tzw. uroczysk: Brzustów, Gielzów, Ciebłowice i części Sługocic Uroczysko Zielona. uroczysko to było zaprojektowane jako Park z uwagi na położenie przy samej Spale stanowiącej rezydencję wcześniej władców rosyjskich, a w okresie II RP Prezydenta<sup>8</sup>.

Dla nowo utworzonego Nadleśnictwa opracowano operat prowizorycznego urządzania na 10-lecie 1926/1927–1935/1936. Obejmował on lasy o ogólnej

---

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Oddział w Tomaszowie Maz. [dalej: APTM], nr 503, sygn. 64, k. 1.

<sup>6</sup> APTM, nr 503, sygn. 64, k. 7.

<sup>7</sup> APTM, nr 503, sygn. 71, s. 1.

<sup>8</sup> Tamże.

powierzchni 7061,3 ha i wydzielal dwa obręby – Obręb Brzustów o powierzchni 2667,0 ha i Obręb Smardzewice o powierzchni 4394,3 ha<sup>9</sup>.

Powierzchnia Nadleśnictwa Brudzewice na początku 1925 r., a więc przed podziałem, wynosiła 10 306,29 ha. Po zmianach Nadleśnictwo to składało się z leśnictw Brudzewice, Bielawy i Dęba, ogólna jego powierzchnia na podstawie operatu z 31 III 1925 r. liczyła 7527,0 ha. Powierzchni leśnej było tu 6922,3 ha, natomiast nieleśnej 604,7 ha<sup>10</sup>. Kompleks składał się z uroczysk: Kiełcznica – 476,0 ha, Janów – 355,4 ha, Góry – 319,8 ha, Brudzewice – 1041,4 ha, Bielawy – 826,1 ha, Brzoza – 544,8 ha, Ceteń – 1044,7 ha, Wyrówka – 819,0 ha, Dęba – 906,7 ha i z uroczysk położonych poza wymienionym zwartym kompleksem nadleśnictwa, a mianowicie Poświętne – 390,0 ha, Kłonna – 1893,0 ha, Bukowiec – 144,0 ha, Sitowa – 243,2 ha i Ostrów – 226,6 ha<sup>11</sup>.

Nadleśnictwo Błogie składało się z 5 leśnictw: Błogie, Zanęcin, Trzebiatów, Sieczka i Sulejów, w tym 11 obchodów ochronnych. Według sprawozdania z działalności nadleśnictwa za okres 1 października 1935 – 30 września 1936 r., ogólna jego powierzchnia wynosiła 5510,2 ha. Lasy stanowiły 5127,6 ha, powierzchni nieleśnej było zaś 382,6 ha. Pracowało w Nadleśnictwie 21 osób – nadleśniczy, 2 urzędników kancelaryjnych, 5 leśniczych, 11 gajowych, 2 strażników łowieckich<sup>12</sup>.

Na obszarze lewego dorzecza Pilicy rozpościera się zwarty kompleks lasów dzisiejszego Nadleśnictwa Spała o powierzchni 15 579 ha lasów państwowych (administruje też ono powierzchnią 2583 ha lasów prywatnych)<sup>13</sup>. W okresie II RP administracja na tym terenie przechodziła następujące zmiany. W 1918 r. lasy podległe Urzędowi Leśnemu Lubochnia dzieliły się na Nadleśnictwo Regny i Nadleśnictwo Spała. Wtedy to władze zdecydowały, że Spała ma służyć do celów reprezentacyjnych II RP. W 1922 r. środkową część lasów Nadleśnictwa Spała, tj. były „zwierzyniec carski”, o powierzchni ok. 4940 ha, przydzielono do rezydencji prezydenta. Było to główną przyczyną likwidacji nadleśnictwa. Z pozostałej powierzchni lasów utworzono w 1923 r. Nadleśnictwa Glina i Lubochnia<sup>14</sup>.

W skład Nadleśnictwa Glina wchodziły dwa kompleksy, łączące się ze sobą, tzn. Glina i Żądłowice, o łącznej powierzchni 6162 ha. Pod względem administracyjnym Nadleśnictwo zostało podzielone na cztery leśnictwa. Były to Jasień, Konewka, Glina i Żądłowice. W czasie prac rewizyjnych na terenie

<sup>9</sup> Archiwum Nadleśnictwa Smardzewice [dalej: ANSM], *Plan rewizyjnego urządzania lasu Nadleśnictwa Smardzewice 1 X 1971–30 IX 1981*, s. 5–6.

<sup>10</sup> APTM, nr 503, sygn. 71, s. 16.

<sup>11</sup> Tamże, s. 16–17.

<sup>12</sup> APTM, nr 486, sygn. 1, k. 1.

<sup>13</sup> Z. Godlewski, *Nadleśnictwo Spała*, [w:] *Lesie Nasz*, t. 2, Łódź 2005, s. 121.

<sup>14</sup> Tamże. „Zwierzyniec” ogrodzony był masywnym płotem z 24 bramami, był terenem osobistych polowań cesarzy; ANSM, *Plan rewizyjny...*, s. 2.

Nadleśnictwa prowadzonych w 1931 r., przemianowano leśnictwo Glina na leśnictwo Potok.

Jak wspomniano, bezpośrednio graniczące z terenem Nadleśnictwa Glina Reprezentacyjne Lasy Państwowe Leśnictwa Spała, stanowiące jeden kompleks o powierzchni 872,65 ha, podzielone zostały na grunty ściśle związane z rezydencją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, o powierzchni 138,65 ha, i grunty o charakterze łowieckim, o powierzchni 734,0 ha. Rezydencja administrowała się sama, z reszty utworzono leśnictwo Spała i włączono je 23 V 1935 r. do Nadleśnictwa Glina.

W wyniku powyższych zmian w skład Nadleśnictwa wchodziło pięć leśnictw – Jasień, Konewka, Potok, Żądłowice i Spała<sup>15</sup>. Plan definitywnego urządzenia Nadleśnictwa sporządzony w 1923 r. obowiązywał w okresie 1923/1924–1932/1933. Z uwagi jednak na to, że lasy Nadleśnictwa miały charakter lasów reprezentacyjnych, na skutek wymagań natury łowieckiej, rewizję przyspieszono o dwa lata. W 1923 r. ogólna powierzchnia liczyła 6162,0 ha. Według stanu na dzień 1 października 1931 r. wynosiła ona 6125,75 ha, zmniejszyła się na skutek przeprowadzenia linii kolejowej i zaprowadzenia poletek łowieckich. Lasy zajmowały 5679,52 ha, użytki nieleśne, m. in. stawy 304,44 ha, nieużytki 141,79 ha, poletka łowieckie zajęły 78,46 ha<sup>16</sup>.

Nadleśnictwo Lubochnia wyłączono z dawnego Nadleśnictwa Lubochnia o pow. 15 269,90 ha, należącego do „Księstwa Łowickiego”. Według *Planu definitywnego urządzenia Nadleśnictwa* z 1923 r. liczyło 5231,97 ha powierzchni. Terenów leśnych było 4829,77 ha, użytków nieleśnych 226,20 ha, a nieużytków 176,0 ha. Administracyjnie podzielone było ono na trzy leśnictwa w dwóch kompleksach – Kierz i Jakubów-Luboszewy oraz 12 obchodów. Plan ten obowiązywał na okres od 1923/1924–1932/1933 i, podobnie jak w przypadku poprzednio opisywanego nadleśnictwa, z uwagi na to, że lasy miały charakter lasów reprezentacyjnych, rewizję na skutek wymagań natury łowieckiej przyspieszono o dwa lata<sup>17</sup>.

Gospodarka łowiecka, podobnie jak w przypadku pozostałych nadleśnictw, całkowicie spoczywała tu w rękach administracji leśnej i podlegała specjalnej, troskliwej pieczy. Zwierzyna była zimą dokarmiana, bezwzględnie starano się o zachowanie spokoju w rewirach, gdzie miała swoje ostoje (zakaz wstępu), zwalczano naturalnych wrogów w postaci drapieżników, wałęsających się psów i kotów, zwalczano kłusownictwo. Wyznaczono poletka łowieckie o łącznej powierzchni 27,13 ha<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> APTM, nr 205, sygn. 3, s. 29–30.

<sup>16</sup> APTM, nr 205, sygn. 1, s. 3–5.

<sup>17</sup> APTM, nr 412, sygn. 2, k. 2–3; 17.

<sup>18</sup> Tamże, k. 14–15.

Należy nadmienić, że z uwagi na bezpośrednie sąsiedztwo Rezydencji Spalskiej w obu Nadleśnictwach dążono do rozwinięcia hodowli zwierzostanu na szeroką skalę, dlatego też zręby starano się ograniczyć do minimum, a niektóre rewiry wyłączono całkowicie z eksploatacji<sup>19</sup>.

## 2. ROZWÓJ REZYDENCJI SPALSKIEJ I GOSPODARKA ŁOWIECKA

Dzieje rezydencji sięgają czasów carskich. Aleksander III, gdy polował w lasach nad Pilicą, zatrzymywał się na ogół w Lubochenku lub w klasztorze w Smardzewicach. Podczas myśliwskiego śniadania w Spale we wrześniu 1884 r. Aleksander III, zachwycony widokiem Pilicy i jej brzegów, wyraził życzenie wzniesienia tu myśliwskiego pałacyku<sup>20</sup>. Na podstawie projektu architekta Leona Mikuckiego z Krakowa przedsięwzięcie to zrealizowano w latach 1884–1886. Pałac miał murowany parter, piętro było drewniane, szalowane, z obszernym balkonem – werandą. Na parterze znajdowały się pokoje dla gości i carskiej świty. Na piętrze gabinet imperatora, sypialnia, salon, bogato wyposażona jadalnia. Naroża pałacu wieńczyły werandy. Obok ulokowano budynek gospodarczy, z którym pałac połączony został krytym przejściem.<sup>21</sup> Dookoła pałacu urządzono park angielski. Wzniesiono też domy dla personelu i służby rezydencji, koszary, stajnie, wozownie, elektrownię wodną, wieżę ciśnienia i, co za tym idzie, pompownię i założono sieć wodno-kanalizacyjną.

Zarządcą rezydencji był za czasów Aleksandra III margrabia Zygmunt Wielopolski, a następnie jego syn Władysław. Pełnili oni urząd wielkiego łowczego dworu carskiego. Ich siedzibą była okazała willa znajdująca się po zachodniej stronie zespołu rezydencji<sup>22</sup>.

Na inaugurację pałacu w 1886 r. zaproszeni zostali władcy Austrii i Niemiec, cesarze Franciszek Józef i Wilhelm I. Aleksander III i jego rodzina przyjeżdżali do Spały często, latem i zimą. Jego syn i następca przyjeżdżał z rodziną na ogół co dwa lata na wakacje, ostatni raz w 1912 r.

Polowania odbywały się z bogatą oprawą:

Cara odjeżdżającego i powracającego ze switą całą z polowania, zegnano i witano orkiestrą. Polowania odbywały się zazwyczaj z nagonką. Upolowaną zwierzynę układano rzędem na

<sup>19</sup> APTM, nr 205, sygn. 1, s. 12.

<sup>20</sup> N. Małychin, *Imperatorskaja ochota* (pisownia spolszczona), Archiwum Domu Pamięci Walki i Męczeństwa Leśników [dalej: ADPWiML], Warszawa 1886, s. 15.

<sup>21</sup> H. Szwanowska, *Spała wczoraj i dziś*, Spała 1992, s. 23–24.

<sup>22</sup> Tamże, s. 23–24, 26; J. Dylewski, *Cesarskie Polowania w Spale w 1884 R.*, ŁP, 1932, nr 6, s. 108.

trawniku przed pałacem, orkiestra grała marsza żałobnego, a car z rodziną swoją napawał się widokiem z balkonu swego pałacu. Otrzymywali potem zwierzynę tę oficjaliści spalscy, którzy po bardzo przystępnej cenie sprzedawali ludności miejscowej mięso z zabitych dzików i jeleni, zostawiano tylko czaszki z rogami, które następnie rozwieszano po ścianach pokoi i korytarzy pałaców spalskich<sup>23</sup>.

W okresie I okupacji niemieckiej w latach 1914–1918 zaznaczyła się na tych terenach rabunkowa gospodarka leśna. Dokonywano znacznych wyrębów lasu, za sprawą żołnierzy niemieckich i miejscowego kłusownictwa zwierzyna uległa ogromnemu przetrzebieniu w porównaniu ze stanem sprzed wybuchu wojny, kiedy liczone, że w lasach wokół Spały i w zwierzyńcu mogło bytować nawet do 4 tys. samych tylko jeleniowatych<sup>24</sup>.

W pierwszych miesiącach w wolnej Polsce zarząd nad Spałą objęło Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Jak wspomniano, w lutym 1920 r. ustalono, na mocy uchwały Rady Ministrów, że zabudowania Spały wraz z częścią kompleksu leśnego mają przejść pod zarząd Ministerstwa Robót Publicznych i stać się miejscem reprezentacyjnym Rzeczypospolitej. Na podstawie kolejnej uchwały Rady Ministrów z dn. 11 maja 1923 r. Spała przeszła znowu w zarząd Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Początkowo obiekty rezydencji spalskiej przeznaczone były do użytku Naczelnika Państwa<sup>25</sup>. Józef Piłsudski odwiedził Spałę po raz pierwszy na początku 1921 r. Przechodził tu rekonwalescencję po przejściu ciężkiej grypy. Następnie bawił w Spale podczas Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia w 1921 r. i, ostatni raz, na Wielkanoc w 1922 r.<sup>26</sup>

W 1920 r. ustalono, że w lasach wokół Spały nie będzie się wydzierzawiało polowań i gospodarka leśna miała być tu ograniczona do wyrębów niezbędnych dla jej prawidłowego funkcjonowania w porozumieniu z Kancelarią Cywilną Naczelnika Państwa i Ministerstwa Robót Publicznych<sup>27</sup>.

W latach 1923–1926 w rezydencji dość często przebywał prezydent, prof. Stanisław Wojciechowski, który przyjeżdżał tu z adiutantem lub najbliższą rodziną. Prezydent spędzał czas na polowaniu, na ogół na rogacze, na spacerach lub przy grze w brydża. Odwiedzali go członkowie rządu, częstym gościem był premier i minister Skarbu Władysław Grabski, minister spraw wojskowych gen. Władysław Sikorski, marszałek Sejmu Maciej Rataj. Zaczęto też urządzać zbiorowe polowania i przyjęcia z udziałem korpusu dyplomatycznego, posłów, członków rządu. Polowania były jednak sporadyczne ze względu na wspomniane przetrzebienie zwierzostanu w okresie wojny.

---

<sup>23</sup> L. Łomiński, *Spała...*, s. 14.

<sup>24</sup> Tamże, s. 15; M. Kuta, *Szumi las wokół nas*, Łowicz 2004, s. 31–32.

<sup>25</sup> Zob. H. Szwankowska, *Spała...*, s. 37–38.

<sup>26</sup> H. Comte, *Zwierzenia adiunkta w Belwederze i na Zamku*, Warszawa 1975, s. 145.

<sup>27</sup> H. Szwankowska, *Spała...*, s. 38.

Zarząd rezydencji współdziałał z nadleśnictwami w sprawach gospodarki leśnej, mnożenia zwierzyny. Założono m. in. bażantarnię, do której sprowadzono bażanty z ordynacji łąncuckiej<sup>28</sup>. W sierpniu 1923 r. kardynał Edmund Dalbor dokonał poświęcenia nowo wzniesionego kościółka w Spale<sup>29</sup>, a abp kardynał Aleksander Kakowski erygował tu kaplicę pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej w stylu podhalańskim, która jako kaplica prezydenta RP była kościołem filialnym parafii w pobliskim Inowłodzu. Była to jedyna większa inwestycja przeprowadzona w Spale w tym czasie, poza odremontowaniem pałacu i pracami porządkowymi.

Dla prezydenta prof. Ignacego Mościckiego od początku jego urzędowania, a więc od 1926 r., Spała stała się miejscem szczególnym, stając się drugim po Zamku Królewskim w Warszawie miejscem pracy i wypoczynku. Aż do wybuchu wojny była miejscem faktycznie reprezentacyjnym. Przez cały ten okres tętniła życiem. Od 1927 r. corocznie organizowano tu prezydenckie dożynki, w których uczestniczyły delegacje organizacji rolniczych z całej Polski, w sumie w tymże roku ok. 10 tys. osób. Rok później założono stadion i kuchnię na potrzeby uroczystości dożynkowych i innych imprez. Liczba uczestników dożynek przekroczyła 38 tys. Odbywały się też doroczne imprezy sportowe i manewry Przysposobienia Wojskowego Okręgu Korpusu w Łodzi, wojskowe obozy i kursy Związku Strzeleckiego, Czerwonego Krzyża, przyjeżdżały liczne wycieczki szkolne i harcerskie. W lipcu 1935 r. Spała była miejscem jubileuszowego Zlotu ZHP. Zgromadził on 20 tys. uczestników, w tym delegacje Polonii i skautów ze świata<sup>30</sup>. Zarząd rezydencji podlegał wtedy Kancelarii Cywilnej Prezydenta. Zastępca Szefa Kancelarii dr Zygmunt Skowroński przez 13 lat pracy na tym stanowisku Spale i jej rozwojowi poświęcił wiele troski. Na stanowisko zarządcy mianował kpt. Tadeusza Ropelewskiego, który okazał się sprawnym organizatorem i koordynatorem imprez<sup>31</sup>. Pomocą w sprawach łowieckich przy organizacji polowań służył mu zatrudniony w Spale od 1922 r. Konrad Walewski, który za prezydentury Wojciechowskiego był pomocnikiem zarządcy Spały, a od 1925 r. łowczym<sup>32</sup>.

Na życzenie pary prezydenckiej dokonano pewnych przeróbek w pałacu i odrestaurowano pozostałe budynki rezydencji. Prezydentowa Maria Mościcka tak opisała pałac:

<sup>28</sup> Tamże, s. 40–41; APTM, nr 412, sygn. 147, bez pag.

<sup>29</sup> L. Łomiński, *Spala...*, s. 17.

<sup>30</sup> M. Słoniewski, P. Werner, *Wpływ Prezydenta Ignacego Mościckiego na rozwój turystyki w Spale*, „Rocznik Naukowy WSTiR w Warszawie” 2007, t. 5, s. 27–28.

<sup>31</sup> Tamże, s. 27; H. Szwankowska, *Spala...*, s. 45.

<sup>32</sup> Archiwum Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych [dalej: ARDLP] w Radomiu, Akta Osobowe [dalej: AO] Konrad Walewski, bez sygn.

dom, tak zwany szumnie pałac – parter murowany, pierwsze piętro drewniane. Kolor domu jasny, kremowy, zawierał na piętrze pokoje sypialne Prezydenta i rodziny. Na tym samym piętrze – biblioteka, przejściowy mały salonik i salon. Na parterze duży hall ze schodami wiodącymi na pierwsze piętro i na pół piętrze wejście do bardzo dużej jadalni o trzech szerokich oknach. Na ścianach duża ilość ogromnych rogów jelenich... Parter – adiutantura, pokoje adiutantów i oficera służbowego i mały salonik, po przeciwnej stronie korytarza pokoje służbowe i dalej po drugiej stronie schodów apartamenty szefa gabinetu wojskowego i część gospodarcza. Pod jadalnią bilard i wejście do ogrodu, otoczonego wysokopiennym lasem. Na tej otwartej przestrzeni z jednej i drugiej strony – krzewy bzów co najmniej pięćdziesięcioletnich od białego, różowego i liliowego, w okresie kwitnienia było to przepiękne. Pod tymi krzewami stały białe malowane ławki i duży gazon<sup>33</sup>.

Całość terenu została zmeliorowana, oczyszczono staw. Posadzono aleję grabową (przesadzono duże już drzewa), urządzono klomby i kwietniki. W okresie międzywojennym przeprowadzono remonty i modernizację pozostałych budynków rezydencji, w tym koszar, które stały się pensjonatami Bristol i Savoy. Oprócz gości prezydenta korzystali z nich pracownicy Kancelarii Cywilnej Prezydenta i Gabinetu Wojskowego z rodzinami. W Bristolu urządzono kasyno dla personelu<sup>34</sup>.

Na zaproszenie prezydenta przybywali tu goście z zagranicy, dyplomaci, członkowie rządu, generalicja, często w towarzystwie swych rodzin. Chętnie polował na terenie nadleśnictw na rogacze gen. Kazimierz Fabrycy<sup>35</sup>. Był on znanym, zasłużonym myśliwym tego okresu.<sup>36</sup> Przy okazji, gdy przybywali goście, urządzano polowania w uroczystej tradycyjnej oprawie na terenie opisywanych nadleśnictw. Prezydent Mościcki ciekawie wyraził się o swoim zamiłowaniu do myślistwa. Podczas uroczystości Św. Huberta w Spale powiedział:

Obchodzimy dziś Święto Lasu. To nasuwa mi myśl, że my wszyscy jesteśmy silnie związani z przyrodą, a zwłaszcza z lasem. W spadku po praojcach naszych tkwi w każdym z nas umiłowanie lasu. Atawizm ten jest tak silny, że miłość i przywiązanie do lasu nie da się z nas wykorzeńić. Pamiętam, jak mając lat 9, uganiałem się za małymi ptaszkami, jak potem poczołem polować na ptaki łowne. W 14. roku życia padł pierwszy dzik – wielki triumf. Mając już jednak 17 lat, nabrałem przekonania, że zabijanie zwierząt, a zatem i polowanie ma swoje i złe strony. Stało się to wówczas, gdy upolowałem sarnę, a niebawem nadbiegło małe, stając żałośnie nad matką. Dawniej nie istniała bezwzględna ochrona polowania na sarny (czas ochronny – P. Z.). Odtąd przestałem polować. Nie miałem objawienia, więc nie wstąpiłem do klasztoru, jak to uczynił Św. Hubert, patron myśliwych, lecz od lasu odszedłem. Później przez 40 lat pracowałem z dala od lasu, nie mając z nim żadnej styczności. I dopiero w 1926 r., kiedy już jako Prezydent wziąłem udział w pierwszym polowaniu reprezentacyjnym, przyszła fala powrotna i atawistyczny instynkt praojców wziął górę. Dawne wątpliwości i niechęć kędyś przypadły, a teraz czuję, że

<sup>33</sup> Za H. Szwankowska, *Spala...*, s. 46.

<sup>34</sup> Tamże, s. 47.

<sup>35</sup> Zob. m. in. APTM, nr 72, sygn. 284, bez pag.

<sup>36</sup> Zob. P. Załęski, *Poleskie pasje generała*, LP, 2008, nr 6, s. 64–67.



z tym lasem jestem coraz więcej i mocniej związany. Także i to środowisko, w którym wśród lasów przebywam, staje mi się bliskie, a wspólnie przeżywane myśliwskie przygody zbliżają do was wszystkich<sup>37</sup>.

Oprócz organizowanych dużych polowań reprezentacyjnych Mościcki polował też w kameralnym gronie. W polowaniach tych brali udział adiutanci, szef i zastępca Gabinetu Wojskowego, szef i zastępca Kancelarii Cywilnej, zarządca Spały, ks. Kowalski, proboszcz z Inowłódza, łowczy i różne osoby bliskie Prezydentowi, maksymalnie 12 osób.

Polowanie kończył rozkład pozyskanej zwierzyny – uroczysty pokot przy zapalonych pochodniach. Trębacz odgrywał pozgonne zwierzynie, każdemu gatunkowi osobno oraz hołd królowi polowania. Prezydent z własnej pensji wręczał leśniczemu pieniądze dla nagonki.

Jak relacjonował uczestnik polowań, wspomniany Z. Skowroński:

Prezydent był myśliwym w całym tego słowa znaczeniu... jeżeli ktoś nie przestrzegał zasad polowania można było być pewnym, że adiutant będzie miał polecenie, by go więcej na polowanie nie zapraszać<sup>38</sup>.

Obowiązywały też zasady doboru pracowników nadleśnictw. W trakcie szkoleń łowieckich pouczano również o zasadach zachowania się w towarzystwie gości na polowaniach. W dn. 19 maja 1928 r. odbyła się w Warszawie, pod przewodnictwem Adama Loreta dyrektora naczelnego Lasów Państwowych konferencja w sprawach łowieckich. Powołując się na jej ustalenia zalecono nadleśniczemu nadleśnictw terenów polowań reprezentacyjnych „doprowadzić skład gajowych pod względem jakościowym do należytego stanu”<sup>39</sup>.

Nadleśniczemu nakazywano przypomnienie o obowiązkach i uprawnieniach gajowych i strażników łowieckich w stosunku do osób napotkanych w lesie. Mieli oni prawo legitymowania tych osób, aresztowania osób „przyłapanych na przestępstwie leśnym, jak i osoby uchybiającej obowiązującym przepisom prawa łowieckiego”. Gajowi mieli takie prawo również poza obrębem lasu<sup>40</sup>.

Kwerenda „Łowca Polskiego” z omawianego okresu wskazuje na bardzo liczne w Polsce przestępstwa, jakimi było wnykarstwo i kłusownictwo z bronią palną. Problem ten dotyczył też Puszczy Pilickiej. W dniu 2 stycznia 1929 r. Kancelaria Cywilna Prezydenta skierowała do Zarządu Rezydencji w Spale pismo, w którym informowała, że zamierza przeprowadzić energiczną akcję w Administracji Lasów Państwowych i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

<sup>37</sup> *Jubileusz Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Ignacego Mościckiego*, „Las Polski” 1936, R. XVI, nr 6, s. 184–185.

<sup>38</sup> Za H. Szwanowska, *Spała...*, s. 56–57.

<sup>39</sup> ARDLP w Radomiu, AO Jan Pietras, pismo z dn. 28 X 1931 r., bez pag.

<sup>40</sup> APTM, nr 486, sygn. 184, art. 24 *Rozp. Prezydenta RP z 3 XII 1927 r.*, k. 36, 39.

i Sądowych w celu zapewnienia należytej ochrony zwierzynie na terenie polowań reprezentacyjnych<sup>41</sup>. Żądano od Zarządu Rezydencji, aby w terminie do 10 stycznia na piśmie przedstawiła uwagi i wnioski w formie memoriału. Został on opracowany przy współudziale nadleśnictw i opierając się na nim wydano szereg prawnych zakazów. Już w październiku 1927 r. na żądanie Kancelarii Ministerstwa Rolnictwa wydało zakaz zbierania runa leśnego, chrustu i wypasu bydła na terenie polowań reprezentacyjnych, który był nagminnie łamany, również z uwagi na brak należytego dozoru. W memoriale nakazywano sporządzić listę osób służby i administracji leśnej, które zaniedbywały swoich obowiązków, w celu ich zmienienia<sup>42</sup>.

Z czasem na terenie reprezentacyjnym w Spale, w nadleśnictwach Glina, Smardzewice, Brudzewice, przypadki kłusownictwa stały się nieliczne z uwagi na ograniczenia wstępu do lasu i patrolowania przez służbę leśną.

Sprawozdanie z działalności Nadleśnictwa Błogie za okres 1935/1936 wskazuje, że nadal tamtejszą plagą było kłusownictwo i wnykarstwo. Z uwagi na troskę o hodowlę zwierzyny łownej i teren reprezentacyjnych polowań tam również ograniczono wstęp do lasu, wypas bydła, zbieranie gałęzi na opał i owoców runa leśnego. W sprawozdaniu tym czytamy m. in.:

Uzgodnienie wymagań gospodarczych i handlowych lasu z potrzebami łowiectwa reprezentacyjnego i interesami okolicznej ludności jest jednym z najtrudniejszych zadań zwłaszcza w dobie obecnej depresji gospodarczej wsi<sup>43</sup>.

Problemem, z jakim musiała się zmierzyć służba leśna, jak również policja, był fakt wałęsających się kotów i psów, które trzebiły zwierzynę drobną. Z obawy przed wściekłą na swobodzie mógł znajdować się jedynie pies myśliwski w czasie polowania, pies przy bydle, jeśli stado, którego pilnował, miało co najmniej 15 sztuk i psy spuszczone na noc, jeśli znajdowały się wewnątrz ogrodzeń, uniemożliwiających wydostanie się na zewnątrz<sup>44</sup>. Poza tym sarny, zwierzyna drobna jak zające, króliki, kuropatwy, bażanty, zagrożone były ze strony drapieżników, takich jak lisy, kuny, tchórze, łasice, jastrzębie, wrony, sroki, które podobnie jak psy i koty traktowane były jako szkodniki łowieckie. Każdy funkcjonariusz nadleśnictwa miał obowiązek ich tępienia i udokumentowania tego faktu w celu pobrania wynagrodzenia. Na podstawie okólnika Dyrekcji LP w Warszawie z 13 czerwca 1934 r. psy i koty można było likwidować w okresie całego roku i wynagrodzenie od sztuki wynosiło 70 gr. Za odstrzał drapieżnego psectwa dorosłego z wyjątkiem orłów, sokoła wędrownego,

---

<sup>41</sup> APTM, nr 486, sygn. 184, s. 49.

<sup>42</sup> Tamże, s. 49–50.

<sup>43</sup> APTM, nr 486, sygn. 1, k. 1.

<sup>44</sup> *Psie sprawy*, LP, 1937, nr 3, s. 43–44.

sokoła raroga i jastrzębia błotniaka ustalono 75 gr, za wronę i srokę 35 gr<sup>45</sup>, za odstrzał kuny i tchórza w porze zimowej 3 zł, łasicy, gronostaja 1,50 zł. Musiał być to duży problem w kontekście podniesienia stanu saren, zajęcy, cietrzewi, bażantów, kuropatw, na co wskazują liczby odstrzelonych szkodników. Z samego nadleśnictwa Lubochnia zachowały się dane świadczące, że w okresie od 1 października 1932 r. do 1 czerwca 1933 r. zlikwidowano 409 psów, 126 kotów, 14 jastrzębi, 933 wrony. W okresie następnym od 1 czerwca 1933 r. do 1 października 1933 r. zabito 168 psów, 63 koty, 12 jastrzębi, 999 wron. Natomiast od 1 grudnia 1933 r. do 1 czerwca 1934 r. aż 504 psy, 150 kotów, 12 jastrzębi, 222 wrony, 6 srok, 1 łasicę. Dla przykładu podam, że w tym czasie szacunkowo określano pogłowie zwierzyny płowej bytującej na terenie tego nadleśnictwa na 345 sztuk<sup>46</sup>.

Tępienie szkodników było konieczne z uwagi na ustawiczne zasilanie łowisk w bażanty i zajęce, które były sprowadzane głównie z Wielkopolski<sup>47</sup>.

O obowiązku tępienia szkodników przypominała ciągle Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie, m. in. w dn. 15 czerwca 1936 r. skierowano pismo do nadleśnictw terenów reprezentacyjnych, polecające tępić wszelkiego rodzaju szkodniki, a szczególnie lisy i borsuki, w związku ze wzmożoną na terenach spalskich hodowlą bażantów. Nakazywano tępić je nie tylko za pomocą odstrzału, ale również łowić w pułapki oraz wykopywać młode z jam<sup>48</sup>.

Dzięki udanej współpracy Kancelarii Cywilnej, Zarządu Rezydencji z nadleśnictwami, w okresie rządów prezydenta Mościckiego prowadzono na tych terenach racjonalną gospodarkę łowiecką, m. in. przez dokarmianie zwierzyny, stosowanie zasad selekcji zwierzyny płowej, co przyniosło efekty w postaci bogatych rozkładów. Zachowało się sprawozdanie z gospodarowania zwierzyną na terenie reprezentacyjnym (wydzielonym) w Spale z lat 1928 i 1929. Zaznaczono w nim, że stan saren i dzików był dobry. Na kozły w tym czasie było tylko jedno polowanie z podjazdu, nie strzelano do nich na polowaniach zbiorowych z nagonką. Stan jeleni szacowano na 100 szt. i stopniowo je sprowadzano. Cietrzewie rozmnażały się zadowolająco, stan kuropatw i zajęcy był dobry. Wpuszczono zajęce w łowisko dla odświeżenia krwi i zasilenia miejscowej populacji.

W 1928 r. pozyskano tu 3 dziki, 262 zajęce, 1 królika, 150 kuropatw, 6 bażantów, 80 kaczek, razem 502 sztuki. Zabito 22 lisy, 74 psy i koty, 257 jastrzębi. W następnym roku pozyskano ze zwierzyny łownej 9 dzików, 1 rogacza, 624 zajęce, 25 królików, 5 cietrzewi, 173 kuropatwy, 4 bażanty, 1 dzikiego gołębia, 2 słonki, 5 bekasów, 56 dzikich kaczek, razem 885 sztuk. Ze

<sup>45</sup> APTM, nr 72, sygn. 284, bez pag.

<sup>46</sup> APTM, nr 72, sygn. 284, bez pag.

<sup>47</sup> APTM, nr 412, sygn. 147, bez pag.

<sup>48</sup> Tamże.

szkodników zabito 16 lisów, 3 psy, 19 jastrzębi, srok i wron 188, razem 326 sztuk<sup>49</sup>.

Prawidłowo prowadzona gospodarka łowiecka doprowadziła do znacznego podniesienia się zwierzostanu, tak że już w sezonie łowieckim 1933/1934 przeprowadzono aż 132 polowania zorganizowane przez Zarząd Spaly w porozumieniu z Nadleśnictwami<sup>50</sup>.

Periodyki poświęcone lasom i łowiectwu z lat 30. informowały o ustawicznym powiększaniu się zwierzostanu w lasach Puszczy Pilickiej, w tym w lasach Rezydencji Spalskiej. Donoszono o stałym zainteresowaniu prezydenta sprawami łowiectwa w Polsce, ustawodawstwem łowieckim. Polska gospodarka leśna, w tym łowiectwo, były z uznaniem traktowane przez europejskich myśliwych<sup>51</sup>.

W 1935 r. Polska była na pierwszym miejscu wśród państw, które zajęły się ocaleniem żubra. Żyło u nas wtedy 21 żubrów czystej krwi w Białowieży i Pszczynie<sup>52</sup>.

Pod koniec 1934 r. Polonia Kanadyjska, dla podkreślenia związków z Polską, lojalności i przywiązania do Prezydenta Mościckiego, ofiarowała 4 bizony od Zarządu Kanadyjskich Parków Narodowych z narodowego stada w Buffalo. Prezydent przyjął dar 21 listopada 1934 r. i powierzył bizony ALP. Miejscem ich przeznaczenia stał się 25 ha zwierzyńiec w nadleśnictwie Smardzewice w pobliżu osady Książ. Ogrodzony zwierzyńiec miał urozmaicony teren, z mieszanymi drzewostanami o naturalnym charakterze i obszerną polaną. Wyposażony był w urządzenia ułatwiające zabiegi hodowlane oraz umożliwiające zwiedzanie. Intencją Komitetu daru Polonii było umożliwienie w Polsce hodowli żubro-bizonów, co realizowano od 1930 r. w Białowieży i od 1935 r. właśnie w ośrodku smardzewickim<sup>53</sup>. Założenie ośrodka hodowlanego w Smardzewicach odbiło się echem w Polsce, wplecione zostało w obchody jubileuszu trzydziestolecia pracy naukowej i dziesięciolecia sprawowania urzędu przez prezydenta Mościckiego, w czym uczestniczyli przedstawiciele organi-

---

<sup>49</sup> Relacja St. Kryńskiego, ŁP, 1930, nr 15/16, s. 319–320.

<sup>50</sup> H. Szwankowska, *Spala...*, s. 56.

<sup>51</sup> M. in. „Echa leśne” 1935, nr 18, s. 4; „Łowiec Polski” 1936, nr 17, s. 315; „Las Polski” 1936, nr 6, s. 183–187.

<sup>52</sup> Pierwszy raport o stanie pogłowia żubrów w Polsce po odzyskaniu niepodległości, z 1924 r., informował, że żyło u nas łącznie 5 żubrów czystej krwi: w Pszczynie – 3 i 2 w poznańskim ZOO. W 1939 r. w rezerwach polskich bytowało 35 sztuk czystej krwi: 14 – w Białowieży, 16 – w Pszczynie, 3 – w Niepołomicach, 1 – w warszawskim ZOO i 1 w Spale. Stan światowy pod koniec 1939 r. wyniósł 115 żubrów czystej krwi, w tym 45 sztuk linii białowieskiej. A. Stachurski, *Żubr*, Olsztyn, b.r.w., s. 13; J. Raczyński, *Żubr*, Warszawa 1978, s. 21–22.

<sup>53</sup> J. Kostyrko, *Bizony w Polsce*, ŁP, 1935, nr 4, s. 63–64.

zacji leśnych jak Związek Leśników, Przysposobienie Wojskowe Leśników i Rodzina Leśnika<sup>54</sup>. Wtedy to Spała otrzymała swój herb w postaci Żubra.

Wspomniana figura spizowego żubra naturalnej wielkości sprowadzona z Białowieży, gdzie stała od 1860 r. jako pamiątka carskich polowań, była w „herbie” – pamiątkowej odznace Złotu Harcerskiego w 1935 r. Z inicjatywy prezydenta w 1930 r., z okazji 3 listopada – św. Huberta, patrona myśliwych, odbyło się pierwsze uroczyste polowanie hubertowskie<sup>55</sup>. Została wtedy ustanowiona myśliwska odznaka pamiątkowa, tzw. Spalska: ośmiopromienną ONZ gwiazdę z krzyżem w środku okala wieniec jelenia z łbem skierowanym ku dołowi. Otok gwiazdy i poroża stanowi zielone emaliowane koło zakończone u dołu wstęgą z napisem: Na pamiątkę od Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego; poniżej koła – złoty półwieniec dębowy<sup>56</sup>. W 1933 r. w ramach uroczystych obchodów hubertowskich poświęcono w kaplicy prezydentów ołtarz ufundowany przez Związek Leśników RP oraz tablicę z napisem: „Wskrzescielowi tradycji Św. Huberta Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Profesorowi Ignacemu Mościckiemu leśnicy spalskich terenów łowieckich 5 listopada 1933”. Stąd wzięło się błędne przekonanie, że wydarzenie to nastąpiło w 1933 r. Tablicę tę umieszczono w lesie opodal lewego brzegu Pilicy, na pomniku – cokole wzniesionym przez leśników z głązów narzutowych ku czci św. Huberta. Błędnie sądzi się, że obelisk ten został wzniesiony w XIX w. na pamiątkę polowań carskich, zachował się bowiem akt erekcyjny pomnika, w którym czytamy:

Działo się w Roku 1933, kiedy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej piastował Profesor Ignacy Mościcki, Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych był Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski, Naczelnym Dyrektorem Lasów Państwowych – Adam Loret, Dyrektorem Warszawskiej Dyrekcji Lasów Władysław Chwalibogowski, Dyrektorem Radomskiej Dyrekcji Lasów – Edmund Mickiewicz, kiedy lasy położone w okolicy Spały, podzielone Administracyjnie na Nadleśnictwa Glinna i Lubochnia Warszawskiej – Dyrekcji, oraz nadleśnictwa Błogie, Brudzewice i Smardzewice Radomskiej Dyrekcji stanowiły Spalskie Tereny Polowań Reprezentacyjnych. Pracownicy wyżej wymienionych Nadleśnictw Pragnąc dać Wyraz Głębokiej Wdzięczności, żywionej Dla Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Profesora Ignacego Mościckiego za wznowienie Tradycji Uroczystości Świętego Huberta, Dokonane uroczystym Obchodem Tego święta w dniu 2-go listopada 1930 Roku w Spale, wzniesli własnym staraniem i wysiłkiem Pomnik z głązów na terenie otaczającego Rezydencję Spalską lasu w miejscu koło „GRYBA” Zwanem, nad Rzeką Pilicą, Co Aktem Niniejszym Stwierdzają. Pomnik wzniesiony został pod technicznym kierownictwem Arch. Jana Krajewskiego, przy wydatnej współpracy Zarządza-

<sup>54</sup> *Jubileusz*, „Las Polski” 1936, R. XVI, nr 6, s. 183–187. Jubileusz pracy naukowej obchodzono 7 XII 1934 r.

<sup>55</sup> H. Szwanowska błędnie podaje rok 1933. Zachował się bilet upoważniający do udziału w pierwszym hubertowskim polowaniu. Zarząd Rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale, nr 211/1023/32, nr żet. 274. Do Pana Jana Skalskiego Rady..., Spała dn. 2 XI 1930, ADPWIML w Spale, bez sygn.

<sup>56</sup> Zachowała się m. in. w Archiwum Muzeum Jasnogórskiego. Zob. wspomniany bilet.

jącego rezydencją Spalską kpt. W. P. Tadeusza Ropelewskiego. Akt ten sporządzony został w Dwóch Egzemplarzach, z których jeden wmurowano w Fundamenty Pomnika, Drugi złożono w Archiwum Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Odpisy niniejszego Aktu wręczono

1. Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych
2. Naczelnemu Dyrektorowi Lasów Państwowych
3. Dyrektorowi Warszawskiej Dyrekcji Lasów Państwowych
4. Dyrektorowi Radomskiej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Spała 5-go Listopada 1933 Roku.

Na akcie tym są wymienieni z imienia i nazwiska pracownicy omawianych nadleśnictw: nadleśniczy Nadleśnictwa Błogie gł. inż. Władysław Kułakowski, Brudzewice – inż. Aleksander Zienkiewicz, Glinna – inż. Józef Gomółka, Lubochnia – inż. Antoni Petrykowski, Smardzewice – inż. Stanisław Koziński. Z aktu powyższego wynika, że w Nadleśnictwie Błogie pracowało wtedy 19 osób, w Nadleśnictwie Brudzewice 28 osób, Nadleśnictwo Glinna miało 24 funkcjonariuszy, Lubochnia 21, a Smardzewice 23.

Szkoda, że w licznych opracowaniach, przewodnikach, folderach jest powielany wspomniany wyżej błąd. Budowa pomnika wskazuje dobitnie, że wzajemne stosunki Prezydenta Mościckiego z leśnikami cechowała szczególna serdeczność i obopólna wdzięczność. Świadczy o tym fakt przyznawania przez prezydenta licznych odznaczeń i nagród leśnikom spalskim<sup>57</sup>. W 1934 r. w ramach obchodów hubertowskich odznaczenia państwowe przyznano zasłużonym dla łowiectwa ludziom. Dekretem prezydenta z 3 listopada 1934 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni:

- adiunkt leśny Nadleśnictwa Lubochnia Jan Gumiński,
- p.o. leśniczego Nadleśnictwa Smardzewice Stefan Jasienicki,
- leśniczy Nadleśnictwa Glinna Jan Małyśz,
- nadleśniczy Nadleśnictwa Lubochnia Antoni Petrykowski,
- leśniczy Nadleśnictwa Lubochnia Alfons Siewczyński.

Brązowym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni gajowi Nadleśnictwa Glinna Franciszek Dzikowski, Władysław Michalak i Feliks Pabich<sup>58</sup>.

Śmiało można stwierdzić, że w okresie międzywojennym Lasy Spalskie, bo taka nazwa przyjęła się dla tego obszaru Puszczy Pilickiej z rezydencją w Spale, która była drugim po Warszawie miejscem pracy i wypoczynku Prezydenta RP, stały się miejscem – wizytówką ówczesnej Polski.

<sup>57</sup> Zob. AO leśników ARDLP w Radomiu.

<sup>58</sup> K. J. Karalus, *Łowiectwo na ziemiach województwa łódzkiego. Zarys dziejów*, Łódź 2007, s. 141.

*Ks. Piotr Zwoliński*

**THE FOREST PILICKA AS TERRAIN THE REPRESENTATIVE HUNTINGS  
OF PREZYDENT OF POLAND**

The area of Pilica Forest covers the terrains where forest inspectorates of Opoczno, Smardzewice and Spała are situated. The forests made up a compact complex of varied stand divided with the Pilica river. After achieving independence during the First World War a Representative Residence of the Polish President was created in Spała. The village was the place of work and rest of the President. It was also the place of state ceremonies and the neighbouring forests were the place of representative huntings for guests from the country and abroad.